

## BIBLIOTEKI PARAFIALNE A PRYWATNE KSIĘGOZBIORY DUCHOWIENSTWA. DEKANAT NOWA GÓRA W XVII—XVIII WIEKU.

Dowartościowanie roli kultury umysłowej duchowieństwa parafialnego<sup>1</sup>, jako grupy kształtującej świat pojęć i przekonań szerokich mas społecznych, stanowi chyba naczelną przyczynę powstawania prac dotyczących różnorodnych bibliotek kościelnych<sup>1</sup>. Chodzi bowiem o tworzenie podstaw umożliwiających wyrobienie poglądu na niebagatelną sprawę źródeł inspiracji intelektualnej ludzi ponoszących znaczną część odpowiedzialności za kształtowanie określonego typu kultury religijnej.

### 1. WARTOŚĆ BAZY ŹRÓDŁOWEJ

Podstawowym atutem odnotowywanych w protokołach wizytacyjnych wykazów ksiązek spotykanych w parafiach są możliwości porównawcze — czasowe i przestrzenne. Zestawienie liczby tomów w poszczególnych miejscowościach, dekanatach czy diecezjach, ustalenie tempa powiększania się zbiorów, typu książki, częstotliwości występowania pewnych tytułów wnosi cenne dane w poznanie zainteresowań kleru i umożliwia wyselekcjonowanie z całej powodzi druków tych właśnie pozycji, które ze względu na swą popu-

\* Ważniejsze skróty:

- ACD — Acta [congregationum] decenatus Novi Montis 1634—1757, AKM  
 AGr — Acta gratiosa A.S. Załuski, vol. I—III, AKM  
 AKM — Archiwum Kurii Metropolitańskiej w Krakowie  
 AP — archiwum parafii  
 AV — acta visitationis — zob. przyp. 12, 26  
 VD — Acta visitationis decanatus Novi Montis [...] per decanum 1751—1795, AKM.

<sup>1</sup> H.E. Wyczawski: *Biblioteki parafialne w diecezji krakowskiej u schyłku XVI w.*, „Pol. sacra”, r. 6: 1953/54 z. 2 s. 114—142, r. 7: 1955 z. 1 s. 27—68, z. 2 s. 159—173; tenże: *Kościelne zbiory biblioteczne (wiek XVI—XVIII)*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1, Lublin 1975 s. 517—551; J. Długosz: *Biblioteka Klasztoru OO. Karmelitów Bosych w Czarnej [dekanat Nowa Góra]*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 11: 1965 s. 109—117; K. Gursztyn: *Biblioteki parafialne w dekanacie kazmierskim w XVII—XVIII w.*, maszynopis w Zakł. Hist. KUL; K. Rulka: *Stan badań nad księgozbiorem diecezji wrocławskiej oraz postulaty badawcze na przyszłość*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 26: 1973 s. 5—57; W. Wójcik: *Archiwum i Biblioteka Kapituły w Sandomierzu*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 7: 1963 s. 5—57. Zob. W.A. Pabın: *Bibliografia piśmiennictwa o polskich bibliotekach kościelnych za lata 1901—1965*, „Stud. theol. vars.”, r. 8: 1970 nr 2 s. 349—368.

larność powinny stać się kiedyś dla historyków kultury przedmiotem szerszych studiów.

Zamiast zbędnych zachwyków nad bezspornymi walorami omawianych materiałów, lepiej będzie przedstawić kilka uwag z zakresu krytyki źródeł.

Sporządzone w oparciu o akta poszczególnych wizytacji wykazy ilości dzieł w bibliotekach parafialnych mogą świadczyć zarówno o zmianach liczebności, jak też o niedbalstwie niektórych wizytatorów i ich sekretarzy uwieczniających nierzadko o wiele gorliwiej każdą dziesięcinę, wota na kościelnym obrazie czy nawet inwentarską krowę w plebańskiej oborze, niż tytuły książek. Sposób zapisu zależał bowiem zarówno od osobistych upodobań wizytującego, jak i od brzmienia posiadanej przezeń instrukcji, w której delegujący biskup określał — sformułowaniem pytania i jego lokatą w kwestionariuszu — pozycję księgozbioru w całokształcie zainteresowań władzy diecezjalnej.

Podstawowym zatem problemem jest niekompletność zanotowanych przez wizytacje inwentarzy bibliotecznych. Mało konsekwentna pod tym względem praca wizytatorów pozostawiła całą skalę zapisów: kompletny wykaz autorów i tytułów; takiż wykaz, lecz z opisem pozycji skróconym do nazwiska autora lub do obiegowego tytułu, co czasem uniemożliwia nawet identyfikację dzieła: podobny spis kilku książek i wymienienie liczby pozostałych; sama ilość woluminów; wzmianka o bibliotece i jej inwentarzu sporządzonym przez rządcę kościoła i po sprawdzeniu przez wizytującego pozostawionym w parafii; lapidarny przekaz o istnieniu książek; brak danych; stwierdzenie braku księgozbioru.

Przedostatni wypadek, nierzadki zwłaszcza w XVII-wiecznych wizytacjach diecezji krakowskiej, stanowi pole domysłów: wizytator pominął bibliotekę czy też nie było jej wcale? Wyjaśnienia tej wątpliwości, związanej z nierzadko spotykaną w źródłach sytuacją, należy szukać poniekąd w problemie postawionym w tytule niniejszego artykułu.

Co właściwie rejestrowano: bibliotekę stanowiącą część plebańskiego inwentarza czy osobiste książki duszpasterza? Znajomość akt wizytacyjnych sugeruje to pierwsze. Ile jednak warte są owe wykazy tomów zalegających niekiedy strych nad zakrytą lub zamkniętą w szafie? Wszak i w klasztorze z *Monachomachii* biskupa Krasickiego ksiąg mądrych było także niemało... Dla historii kultury, a tylko w tym aspekcie mają głębszy sens bibliotekoznawcze badania, ważniejsza jest bodaj drobna wzmianka źródłowa czy inny dowód krążenia książki, brania jej w rękę, czytelnictwa (głosy, zużycie egzemplarza, przekazywanie go, zabieganie o kupno itp.), niż martwe listy tytułów dzieł o lamusowym żywocie, choćby i pilnie katalogowanych.

Wydaje się, że owo istotne rozróżnienie obu księgozbiorów, beneficjalnego i prywatnego, ich traktowanie przez kościelny aparat kontrolny i przez użytkowników, co rzuca sporo światła na stosunek duchowieństwa do książki — najlepiej ukazać na konkretnym terenie. Jeden wybrany dla sondażu dekanat diecezji krakowskiej (26, a od 1731 r. 27 parafii)<sup>2</sup> stanowi zapewne jednostkę wystarczająco dużą, by ustrzec się przed nietypowością egzemplifikacji, lecz i na tyle nie za wielką, że pozwala na dokładniejszą analizę materiału źród-

<sup>2</sup> W 1783 r. dołączono do nich jeszcze leżące w Polsce parafie, dekanatu bytomskiego: Bendzin, Ciągowice i Gołonóg. Ze względu na powiększenie się w ten sposób terytorium dekanatu nowogórskiego, a więc zmianę porównywanych elementów, tych 3 parafii nie uwzględniłam. Zob. M. Pomatowski: *Obwieszczenie o mającej się odprawić wizycie kościołów w dziesięciu dekanatach*, Warszawa 1783 k. 2.

lowego zamiast zagubienia specyfiki zagadnienia w obliczeniach kwantytatywnych<sup>3</sup>.

W dokonanej z polecenia kardynała Jerzego Radziwiłła wizytacji diecezji krakowskiej poświęcono bibliotekom służącym duchowieństwu ogólnie więcej uwagi, niż w większości wizytacji XVII w. Wyraźną poprawę pod względem zainteresowania książką przynosi dopiero wizytacja diecezji krakowskiej za rządów światłego biskupa Andrzeja Stanisława Załuskiego dokonana w latach 1747—49.

Baczne zwrócenie uwagi na książkę w parafiach końca XVI w., a więc doby żywej jeszcze reformacji, miało na celu ewentualne wykrycie druków doktrynalnie podejrzanych. Gdy niebezpieczeństwo protestanckie przestało grozić, poniechano szczegółowej kontroli bibliotek poprzestając często na lakonicznych wzmiankach w protokołach wizytacyjnych lub zgoła przemilczając ich istnienie<sup>4</sup>.

Podstawowym rozróżnieniem stosowanym przez radziwiłłowskiego wizytatora Krzysztofa Kazimierskiego, biskupa-nominata kijowskiego, był podział na libri pro officio ecclesiastico oraz libri pro docendo populo. W niektórych dekanatach odnotowywano osobiste księgozbiory duchownych, względnie zamieszczano wzmianki o lekturze, co wskazuje również na posiadanie prywatnych książek. Wizytacja ta daleka jest jednak od tendencji do ścisłego rozdzielania bibliotek kościelnych i prywatnych. Zasadniczy akcent padał na zapewnienie księdzu, często słabo wykształconemu, koniecznych lecz prawowiernych zbiorów kazań i kompendiów teologicznych oraz zachęcenie go do ich lektury<sup>5</sup>.

W dalszych wizytacjach najbardziej regularnie interesowano się księgami potrzebnymi do sprawowania kultu. Starannie spisywano ilość mszałów, agend, lekcjonarzy czy — zależnie od epoki — także psalterzy, gradualów, antyfonarzy. Oczywiście, zespołu ksiąg liturgicznych, służących do wewnętrznego użytku kościoła, nie można jeszcze nazywać biblioteką. Miano to w dalszych rozważaniach będzie nadawane zbiorom pozaliturgicznym, niezależnie od kryterium ilościowego<sup>6</sup>.

## 2. NARASTANIE KSIĘGOZBIORÓW PARAFIALNYCH

Władze diecezjalne realizując trydenckie ideały pastoralne poświęcały coraz więcej uwagi lepszemu przygotowaniu duchowieństwa do pracy na ambonie i w konfesjonale. Ciągłe niewysoka formacja umysłowa ordynandów miała być uzupełniana trwałym kontaktem z książką. Chodziło nadal o zbiory gotowych kazań oraz podręczniki teologii moralnej.

*Pastoralna* biskupa Bernarda Maciejowskiego przestrzegała kaznodziejów przed kwiecistością stylu i prezentowaniem scholastycznych ciekawostek oraz bajek ubliżających Ewangelii. W zharmonizowanym z liturgią nauczaniu należało korzystać z *Katechizmu trydenckiego* oraz z postylli Wujka i Skargi<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Por. F. Braudel: [Rec. P. Goubert: *Beauvais et le Beauvaisis de 1600 à 1730, Contribution à l'histoire sociale de la France du XVIIe siècle*, Paris 1960], „Annales. Economies — Sociétés — Civilisations”, t. 18: 1963 s. 771.

<sup>4</sup> Wyczawski: *Biblioteki* s. 123.

<sup>5</sup> Tamże s. 119—122.

<sup>6</sup> Zob. Rulka, jw. s. 33.

<sup>7</sup> B. Maciejowski: *Epistola pastoralis [...] reimpressa*, b.m. 1720 k. Ev—E2.

Kilkadziesiąt lat później biskup Marcin Szyszkowski nakazywał, aby w niedzielę czytać wiernym 1 stronę *Katechizmu trydenckiego* dostosowaną do ewangelii dnia i ponownie przestrzegał przed wątkami apokryficznymi budzącymi u słuchacza raczej śmiech, niż pobożność<sup>8</sup>.

W aktach normatywnych kolejnych ordynariuszy krakowskich i ich synodów powracały jeszcze nie raz sprawy nauczania: wprowadzanie wiernych w katechizmowe podstawy wiary, w praktyki sakramentalne, głoszenie chrześcijańskich zasad moralnych i ich kościelnej aplikacji<sup>9</sup>. Nawoływaniu do unikania w kazaniach legend, żartów i erudycyjnych popisów towarzyszyła troska o dostarczenie duchowieństwu odpowiednich pomocy.

Biskup Maciejowski polecał nabywać wspomniane postylle, a Szyszkowski, wydając rozpowszechniane potem wśród kleru statuty synodu z 1621 r., dołączał do nich kompendium doktrynalne i metodyczne o nauczaniu dzieci i dorosłych. Załuski powrócił do starego pomysłu odczytywania gotowych kazań przez księży. Poleciał mianowicie, aby dziekani wzywający parafie zwracali pilną uwagę na kaznodziejstwo. Od kapłanów podejrzanych o nieodpowiedzialne wystąpienia na ambonie należy zażądać przedłożenia ich wypowiedzi na piśmie. Księżom o słabej pamięci lub pozbawionym talentów kaznodziejskich nakazać zaopatrzenie się w uznany zbiór kazań i odczytywanie z nich gotowych tekstów<sup>10</sup>.

Zarządzenia nie tworzą dziejów i często umierają na papierze, niemniej poparte kontrolą nawoływania władz diecezjalnych robiły swoje, a potrzeby duszpasterskie, podniesienie się poziomu wykształcenia księży, ich własne zainteresowanie książką, która w XVII w. jest już tańsza, powodowały ogólny wzrost ilości bibliotek i ich zasobów<sup>11</sup>.

Prawidłowość tę można obserwować również w zestawieniu liczebności księgozbiorów parafialnych wybranego do sondażu dekanatu Nowa Góra — w 9 przekrojach czasowych, z których pierwszy, z wizytacji radziwiłłowskiej, dotyczy jeszcze schyłku XVI w.<sup>12</sup> Pomimo wspomnianej niekompletności przekazów źródłowych, łatwo i tu zaobserwować powszechne tendencje rozwojowe.

<sup>8</sup> *Reformationes generales ad clerum et populum dioecesis Cracoviensis* [...] ab Martino Szyszkowski [...] episcopo Cracoviensi [...] in synodo dioecesana sancitae et promulgatae, [Cracoviae] 1621 s. 155—156.

<sup>9</sup> *Synodus dioecesana ab Casimiro Lubieński [...] celebrata*, [Cracoviae] 1711 s. 4—5; C.F. Szamański: *Epistola pastoralis* [...], Cracoviae 1720 k. B4; I.A. Lipski *Epistola pastoralis* [...] 1737 edita et ad 1740 reimpressa, Cracoviae 1740 k. A4.

<sup>10</sup> AGR III s. 139—140, Zob. J. Kracik: *Katolicka indoktrynacja doby saskiej w parafiach zachodniej Małopolski*, „Rocz. teol.-kan.”, t. 20: 1973 z. 6 s. 13—27.

<sup>11</sup> Ceny książek (zob. Gursztyn, jw. s. 60—61) nie spadły jednak na tyle, by kupno nowej pozycji stanowiło drobny wydatek nie odstrasżający nabywcy. Kiedy podczas kongregacji dekanalnej w Nowej Górze w 1711 r. proboszcz Płazy, ks. Chojecki, zaprezentował konfratrom świezo wydane 2 zbiory kazań Rychlewicza (*Kazania na niedziele i święta*, Kraków 1698 i *Panoplia seu armatura septemgemina sacramentalis*, p. 1—3, Cracoviae 1705—6) i chciał zebrać zamówienia, zapisało się tylko parę; większość księży wahała się, gdyż wydawcy, krakowscy franciszkanie, żądali za każde z tych dzieł odprawienia 30 intencji mszalnych (ACD s. 124).

<sup>12</sup> Ostatni przekrój z r. 1791 opiera na odpowiedziach plebanów wypełniających samodzielnie kwestionariusz, przesłany przez konsystorz (AKM,teczki poszczególnych parafii; cytując: T 1791). Sygnatury wykorzystanych w AKM wizytacji są następujące (po dacie — liczba zwizytowanych parafii): AVCap 17: 1598 — 26; AVCap 33: 1617 — 25; AVCap 45: 1644 — 27; AV 8: 1663 — 25; AV 15: 1704 — 4; AV 23: 1728 — 25; AV 30: 1748 — 26; AV 55: 1783 — 24; T 1791 — 5.

a n — brak książek parafialnych stwierdzony przez źródło.

+ — książki nie należące do parafii. W Tenczynku dysponował nimi prebendarz, w

Parafia	Rok <sup>a</sup> 1598	1617	1644	1663	1704	1728	1748	1783	1791
Babice	1		26	10		7	7	24	21
Chechło	2	3	3	2				inv.	
Chrzanów	2			1			21	14	13
Czernichów				3	2		n	3	
Gorenice							7	2	
Jaworzno				14		26	18		
Kościelec						4			4
Krzeszowice		3	7	1		40	42	30	
Libiąż							n		
Liszki			1	9			12	inv.	
Morawica				1			n		
Nowa Góra	3	2	4	3				36	
Olkusz	1		50	inv.	972		868	inv.	
Paczółtowiec		1	1	1		1	10	12	
Płaza				inv.			1	n	
Płoki							n	66	
Poręba Żegoty							n		
Przebinia									
Raclawice			2	2		6	8	13	
Regulice			7				6	24	
Rudawa	3		43	inv.			19		49
Rybna			3	3		4	10	8	
Sanka				2			n		
Sławków				inv.		46		75	
Tenczynek				1		202	202 + 11	4	
Trzebinia						11	30 + 41		
Zalas			15	10	5 + 15	6 + 14	15	27	37

Biblioteki parafialne powstawały przede wszystkim drogą darowizn. Wskazują na to najpierw owe większe ilości tomów pojawiające się nieoczekiwanie w wielu inwentarzach wizytacyjnych wykorzystanych w powyższej tabeli. Nie wiadomo skąd pochodził największy zbiór 972 książek w Olkuszu. Pokazna biblioteka parafii Tenczynek powstała dzięki donacji tamtejszego proboszcza ks. Krzysztofa Świąteckiego, który pozostawił następcom 202 książki. Wikariusz w Chrzanowie, ks. Jakub Kozłowski, podarował miejscowemu kościołowi przed 1644 r. dużą ilość dzieł pro docendo populo. Przy parafii Rybna zanotowano w aktach wizytacji 1728 r.: „Imię ksiądz pleban daje na inwentarz *Biblię*, kaznodziejów dwóch”<sup>13</sup>.

Czasami ofiarodawca dokładniej określał adresata. Założyciel bractwa św. Marii Magdaleny w Zalasie (1715), ks. Piotr Gawlikowski, przeznaczył w testamencie 15 własnych książek (dodając, że sam nie przywłaszczył sobie kościelnych) dla przyszłego promotora bractwa, by ten miał się z czego przygotowywać do kazań. Pleban Liszek, ks. Tobiasz Budzeniewski, zapisał swoje książki siostrzeńcowi, ks. Barańskiemu. Proboszcz Nowej Góry, ks. Kazimierz Jugiewicz, profesor Akademii Krakowskiej, rozdzielił w 1727 r. własną bibliotekę, liczącą ok. 200 pozycji, między Collegium Iuridicum (dzieła prawnicze), krakowskich pijarów (teologiczne), kościoły w Nowej Górze i Skawinie

Trzebinia należała do szpitala, w Zalasie do bractwa. W kolumnie r. 1704 dla Olkusza dane z 1700 r.

inv. — wzmianka o inwentarzu bibliotecznym.

<sup>13</sup> AV 23 s. 255, 351; AVCap 45 s. 47.

(w języku polskim) oraz ubogich księży (pozostałe)<sup>14</sup>. Część księgozbioru po zmarłym ok. 1780 r. plebanie Chechłą została przeznaczona miejscowemu kościołowi<sup>15</sup>.

Powyższe przekazy o donacjach wskazują na zapewne częstszą, niż wzmianki źródłowe, drogę gromadzenia się przy parafiach coraz większej ilości książek. Rozdzielając spadkobiercom swą własność duchowny pamiętał nierzadko o następcach czy o ulubionym bractwie. W Kościelcu istniały 3 zbiory kazań i katechizm do użytku każdorazowego wikariusza tej parafii. Jeden z beneficjantów w Olkuszu posiadał w swym domu kilka książek przeznaczonych dla aktualnego prebendarza<sup>16</sup>.

### 3. NIETRWAŁOŚĆ BIBLIOTEK PARAFIALNYCH

Nie należy jednak sądzić, że wszyscy duchowni dysponujący beneficjalnym księgozbiorem krzatali się z pszczelą zapobiegliwością koło pomnożenia kościelnej biblioteki. Gdyby sporządzić chronologiczny wykres liczebności zbiorów poszczególnych parafii według zamieszczonej powyżej tabeli, nie otrzymałoby się linii wznoszących się regularnie w górę. Przy kościele w Babicach było w 1644 r. 26 książek, a w 1663 tylko 10; w Zalasie — w tych samych latach — 15 i 10; w Krzeszowicach w 1748 r. — 42, a w 1783 — 30; w Rudawie w r. 1644—43, a w 1728 — 19. Największy księgozbiór olkuski liczący 972 pozycje, umieszczony w szafie pod chórem kościelnym, był zdekompletowany, gdyż sporą część tomów przetrzymywali u siebie miejscowi księża. Wizytator stwierdził w 1700 r., że w kościele brakuje aż 369 książek, z których następnie jedynie część zwrócono, gdyż wizytacja Załuskiego notuje zmniejszenie zasobu biblioteki o 104 zaginione pozycje.

Fakt rozpraszania czy przywłaszczania książek przez korzystające z nich duchowieństwo potwierdzają nie tylko powyższe zestawienia ilościowe. Okazuje się bowiem po żmudnej konfrontacji tytułów, że nawet, przy niezmiennym lub rosnącym stanie liczebnym księgozbiorów, brakuje nie raz pewnych dzieł z poprzedniego ich inwentarza. Ukaże to poniższa tabela.

Parafia	A *	B	w%	A	B	w%	A	B	w%
Babice	1663—1728	8	80	1728—1748	5	71			
Chechło	1598—1617	2	100	1617—1644	2	66	1644—1663	2	66
Czernichów	1663—1704	1	33						
Gorenice	1748—1783	5	71						
Krzeszowice	1517—1644	3	100						
Nowa Góra	1598—1602	1	33						
Paczółtowice	1644—1663	1	100	1728—1748	1	100	1748—1783	1	10
Raławice	1728—1748	2	33	1748—1783	4	50			
Regulice	1748—1783	2	33						
Rudawa	1748—1783	8	42						
Rybna	1748—1783	3	30						
Zalas	1663—1704	5	50	1748—1783	5	33			

<sup>14</sup> AP Zalas, Volumen iurium concernentium ecclesiam parochialem in Zalas [...] compactum 1721 s. 47—48; AKM, Acta officialia 170 s. 163; 172 s. 9.

<sup>15</sup> „Książki niektóre po śp. Rogawskim kościołowi aplikowane, których osobny registr przyłącza się, bo mało warte są wspomnienia” (AV 55 k. 382).

<sup>16</sup> AV 23 s. 275; AV 30 s. 20.

\* A — daty porównywanych inwentarzy

B — ilość brakujących książek

Porównanie tej tabeli z poprzednią wykazuje jednak, że zniknięcie 1—2 książek, nawet jeśli stanowiły one 100% zasobu takiej mikrobiblioteki, nie zawsze oznaczało оголошение kościoła z tak potrzebnych książek. Nierzadko bowiem w miejsce zaginionych pojawiają się inne, czasem nawet w większej, niż poprzednio ilości.

Dane te świadczą przecież o tym, że niejeden duchowny dość szeroko rozumiał granicę między parafialną a własną książką, a wizytatorzy na ogół nie tracili czasu na porównywanie inwentarzy i dochodzenie zaginionych pozycji<sup>17</sup>. Zjawisko to, pozostawiając moralistom inny jego aspekt, posiada duży walor kulturowy. Wszak ciągle napotykanie w inwentarzu wizytacyjnym wszystkich pozycji poprzedniego katalogu świadczyłoby o mechanicznym kopiowaniu go lub o martwocie nieużywanego księgozbioru, czyli przypominałoby analogie z epoki karolińskiej, kiedy to kosztowna książka traktowana była jak cenna zastawa stołowa: bardziej prestiżowo, niż użytkowo.

W tej sytuacji stwierdzona wyżej ograniczona integralność bibliotek parafialnych stanowi, w połączeniu z danymi o ich ogólnym wzroście liczebnym, pozytywny wskaźnik kulturowy. Korzystanie z księgozbioru i, konsekwentnie, nieuniknione ryzyko jego rozpraszania — przemawia za czytelnictwem, a to jest najważniejsze.

#### 4. KSIĄŻKI WŁASNE

Niepełność źródłowej dokumentacji dotyczącej księgozbiorów parafialnych, mała na ogół troska kleru o ich integralność, a także istotna dla powstawania zbiorów kościelnych rola prywatnych bibliotek — każą zwrócić uwagę na te ostatnie. Jest to tym ważniejsze, że na badanym terenie dekanatu nowogórskiego istniały parafie, które prawie wcale nie posiadały własnych bibliotek — jeśli pominąć owe efemeryczne 2—4-książkowe zbiory — przez długi czas 200 lat: Czernichów, Kościelec, Morawica, Płaza, Poreba Żegoty, Przegonia, Sanka, a właściwie również Gorenice i Płoki, gdzie biblioteki pojawiły się późno<sup>18</sup>.

Czyżby co trzeci duszpasterz nie miał dostępu do książki? Na szczęście pleban nie był zdany jedynie na bibliotekę parafialną.

Juz w 1611 r. wizytujący parafię Morawica delegat biskupa Piotra Tylickiego stwierdził: brak książek do nauczania ludu, lecz tak proboszcz, jak wikariusz posiadają własne. Podobnie było u plebana w Rybnej. Proboszcz Tenczynka Jan Kosznicki był w stanie podarować w 1654 r. bernardynom w Alwernii kilkaset dzieł. W Regulicach po proboszczu Brąglewiczu pozostało w 1717 r. 58 książek i 11 rękopisów<sup>19</sup>.

W dalszych wizytacjach generalnych dekanatu brak wzmianek o prywatnych bibliotekach duchowieństwa. Księgozbiory te nie były bowiem obejmowane rejestracją, podobnie zresztą jak cała osobista własność księdza. Na posiadanie przez kler własnych bibliotek wskazują jednak omówione wyżej

<sup>17</sup> Oprócz wspomnianego Olkusza spotkano jedyny wypadek: archidiacon krakowski Jan Fox, wizytując w 1617 r. parafię Jaworzno, zwrócił uwagę na brak pruskiego graduatu pergaminowego, który istniał przed 20 laty w czasie wizytacji Kazimierskiego, a zaginał z winy plebana. Nie wiadomo też, dlaczego w Tenczynku wielka biblioteka po ks. Święteckim stopniała do 4 pozycji w 1783 r.

<sup>18</sup> Zob. tabela I. Parafia Libiąz powstała dopiero w 1731 r.

<sup>19</sup> AVCap 31 k. 2, 6; AP Regulice, [Kopiarusz: parafii z 1641—1748] s. 37—41; Wyczawski: *Kościelne zbiory* s. 526.

donacje na rzecz parafii. Ich liczba musiała być niewątpliwie większa od wprost poświędzonych źródłowo, gdyż nagłe pojawienie się w niejednym inwentarzu parafialnym kilkunastu ksiąg sugeruje podobną proveniencję.

Na dysponowanie prywatnymi księgozbiorami wskazuje ponadto rozwiązywanie kwestii moralnych z powoływaniem się na odpowiednich autorów. Opracowania takie przygotowywało duchowieństwo na coroczne kongregacje dekanalne, przynajmniej od r. 1681, o czym niżej.

Dokładniejsza możliwość sprawdzenia faktu posiadania przez kler dekanatu nowogórskiego prywatnych zbiorów istnieje dopiero dla połowy XVIII w. W oparciu o dokładną wizytację Załuskiego wiadomo, że księgozbiory parafialne posiadało 16 na 27 parafii, przy czym jedynie w 6 wypadkach stwierdzono wprost brak tych bibliotek. Tak więc w 11, a na pewno w 6 parafiach, nie byłoby żadnych ksiąg? Zachowane akta wizytacji dziekańskich dekanatu Nowa Góra z lat 1751—1795, w tym 1751—1755 coroczne, stwierdzają co innego<sup>20</sup>.

Dziedkan badał m.in. czy pleban, a w razie jego nierezydowania wikariusz, posiada niezbędne dla duszpasterza zbiory kazań i podręczniki teologii moralnej. Na 22 parafie wizytowane przez dziekana<sup>21</sup> w latach 1751—1755, jedynie w 1 (Libiąż) nie odnotowano w l. 1751 i 1752 innych ksiąg prócz brewiarza i rubryceli, lecz już w 1753 r. tamtejszy pleban dysponował niezbędnymi pomocami<sup>22</sup> W pozostałych 21 parafiach, a także w Jeleniu pełniącym funkcje kościoła filialnego Jaworzna, duchowieństwo posiadało już w 1751 r. potrzebne dzieła teologiczne i kaznodziejskie.

Wizytacje dziekańskie lat 1751—1755 w dekanacie Nowa Góra miały na celu przede wszystkim sprawdzanie realizacji dekretów reformacyjnych wizytacji generalnej 1748 r. Ta zaś nie poruszyła na omawianym terenie sprawy posiadania księgozbiorów prywatnych, ani nie przypominała o potrzebie ich kompletowania. Dlatego wolno sądzić, że owe biblioteki występujące powszechnie w połowie XVIII w. mają w dekanacie o wiele starszą metrykę.

Regularne posiadanie przez kler nowogórski prywatnych pomocy duszpasterskich musiało być aktualne także w II połowie XVIII w., skoro po wizytacjach lat 1751—1755 dziekani nie wracali już do kontrolowania owego osobistego księgozbioru—minimum, a zanotowane pojedyncze wypadki jego braku wyglądają na piętnowanie czegoś wyjątkowego<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> AKM, VD. Instrukcja wizytacji dziekańskiej (AGr III s. 137—144).

<sup>21</sup> Własnej parafii Liszki dziekan nie wizytował, a pozostałe 4 (Babice, Czernichów, Regulice, Siawków) wolne były od tej kontroli na podstawie przywileju lub faktu, że proboszczem był kanonik kapituły krakowskiej. Nawet do wizytacji generalnej biskup dawał swemu zastępcy osobną delegację do wizytowania parafii, gdzie pleban był członkiem kapituły. Dopiero administrator diecezji krakowskiej Józef Olechowski polecił w 1786 r., by dziekani wizytowali również te kościoły i ich duszpasterzy, z wyłączeniem jednak osoby samego kanonika (VD s. 37—38, 69—70, 102, 211—212).

<sup>22</sup> Varios autores, theologorum, iuris canonici et concionum produxit. Księgozbiory proboszczów w Paczółtowicach, Kościele i Porębie Żegoty były dosyć pokaźne: autores theologiae moralis et concionum satis numerosos produxit; ...multos produxit; multos theologos cum authoribus concionum produxit (VD s. 7, 23, 43, 77).

<sup>23</sup> Dziekan ks. Benedykt Zamojski stwierdził w 1786 r., że zakonnik wyřęczający nie rezydującego plebana w Porębie Żegoty nie przygotowuje się do kazań, „ksiąg do tego sposobnych nie ma, a przeto [...] w grubym zostaje prostackwie”. W 1788 r. dziekan ubolewał, że w Morawicy „ksiąg przy kościele nie ma” (VD s. 224, 249).



Prywatnymi książkami wikariusza dziekan interesował się przede wszystkim tam, gdzie pleban nie rezydował — chodziło więc o to, czy rzeczywisty duszpasterz posiada konieczne mu dzieła<sup>24</sup>.

## 5. SKAŁA PORÓWNAWCZA — ARCHIDIAKONAT KRAKOWSKI

Celem niniejszego artykułu jest nie tyle sam dekanat Nowa Góra, ile jego funkcja reprezentatywna, którą należy zweryfikować porównując uzyskane dane z materiałem z innych terenów diecezji krakowskiej, przynajmniej w granicach jednego archidiakonatu.

Wizytacyjne przekazy źródłowe XVI i XVII w., dotyczące księgozbiorów na tym terenie, zasadniczo nie odbiegają od ukazanego stereotypu: dość niesystematyczne notowanie ilości, czasem tylko tytułów dzieł i rzadkie wzmianki stwierdzające wprost brak biblioteki. Jeszcze rzadziej spotyka się informację o prywatnym księgozbiorze duchownego. Zróżnicowanie przynosi wizytacja Załuskiego, i ta dopiero umożliwiła prowadzące do czegoś porównania.

Szczegółowa instrukcja dla wizytatorów, wydana wszak przez współtwórcę biblioteki narodowej, niewiele miejsca poświęcała sprawom książki. Delegaci ordynariusza mieli w kościele skontrolować stan ksiąg liturgicznych, a w mieszkaniu plebana przekonać się *quot habeat libros et quos saepius verset et legat*<sup>25</sup>.

Wizytatorzy poszczególnych dekanatów archidiakonatu krakowskiego niejednakowo zrozumieli tę część swojej misji, która odnosiła się do księgozbiorów. Jedni interesowali się tradycyjnie biblioteką kościelną, inni sprawdzali prywatne posiadanie niezbędnych w duszpasterstwie pomocy. Dzięki tej niejednolitości ich relacje uzupełniają się wzajemnie.

Na 18 dekanatów archidiakonatu krakowskiego wizytowanego w latach 1747—1748 z polecenia biskupa Załuskiego dla 2 (Opatowiec, Pszczyna) brak protokołów, a więc i nazwisk delegatów biskupich. Pozostałe 16 dekanatów wizytowało 11 prałatów i kanoników<sup>26</sup>. Współczesne protokołom tabele z na-

<sup>24</sup> VD s. 18 *passim*. Również T 1791 uwzględniają w 2 wypadkach sprawę księgozbioru wikariusza: Zalas — wikary ma „książki, ile do swego urzędu i powinności służące”; Rudawa — „ma także książki dla siebie potrzebne, jako to Pismo św., kaznodziejów Fabianiego etc, teologów Koleta”. Były to Karola Fabiani: *Kazania na niedziele całego roku*, cz. 1—2 (Kalisz 1786) lub jego *Kazania na święta*, t. 1—2 (Kalisz 1788). Teolog to Piotr Collet: *Institutiones theologiae, quas ad usum seminariorum breviori forma contraxit* [...], vol. 1—4, Lugduni 1767, lub raczej wydanie wileńskie z 1784 r. w 2 tomach.

<sup>25</sup> AGr I s. 549, 554. To drugie, czytelnictwo, odnotowywano w aktach wizytacyjnych bardzo rzadko, a jego stwierdzenie opierano raczej na głośnym zapewnieniu zainteresowanego.

<sup>26</sup> Byli to (w nawiasach sygnatura akt wizytacyjnych oraz tabel — cytuję: Tab — zob. przyp. 27): w dekanacie Kraków — Jacek Łopacki, dr teol. i medycyny, kan. krak., archiprezbiter kościoła Mariackiego (AV 28); Bytom i Nowa Góra — Franciszek Orłowicz, dr ob. prawa, kan. kaliski, pleban w Koziegłówkach (AV 30, Tab 8); Dobczyce i Lipnica Murowana — Klemens Herka, dr filoz., prof. Akad. Krak., kan. bobowski (AV 33, Tab 6); Jędrzejów i Książ — Franciszek Potkański, kan. krak., prepozyt w Zwoleniu (AV 31, Tab 9); Opatowiec (Tab 3); Oświęcim i Zator — Józef Lanckoroński, kan. krak. (AV 35, Tab 8); Proszowice i Witów — Maciej Lubieński, kan. krak., sędzia Konsyst. Krak. (AVCap 67, Tab 7); Pszczyna (Tab 7); Skała — Andrzej Nehrębecki, dr teol., kan. sandom., pleban Morawicy (AV 29, Tab 7); Skawina — Tomasz Muszyński, dr filoz. i ob. prawa, prof. Akad. Krak., kan. u św. Anny (AV 36, Tab 6); Wieliczka — Franciszek Borowski, kan. krak. (AV 40, Tab 6); Wojnicz — Antoni Beldowski, kan. tarn., sędzia Konsyst. Tarn. (AV 47, Tab 6); Żywiec — Antoni Franciszek Lanckoroński, kan. gnieźn., prepozyt oświęcimski (AV 34, Tab 8).

niesionymi na arkusze wynikami wizytacji posiadają natomiast wszystkie dekanaty prócz krakowskiego (w tym jędrzejowski — 1 parafia). Skonfrontowanie przejrzystych i łatwych do wykorzystania tabel Załuskiego z aktami wizytacji ujawniło konieczność równoległego uwzględniania obu źródeł: tabele niejednokrotnie pomijają ważne dane zawarte w protokołach<sup>27</sup>.

Ważne świadectwo stanowi najpierw sama terminologia używana przez 10 ludzi, zaopatrzonych w jednobrzmiącą instrukcję, na określenie trzech podstawowych kategorii ksiązek: liturgicznych, parafialnych i prywatnych<sup>28</sup>.

Te pierwsze były nazywane: libri ecclesiae, ecclesiastici, pro usu ecclesiae, ad chorum, servientes ritui.

Większa różnorodność i dowolność panowała przy określaniu dalszych grup. Tak więc parafialną bibliotekę tworzyły: libri ex inventario ecclesiae, descripti (annotati) in inventario, ad ecclesiam pertinentes, libri annexi (spectantes) ad ecclesiam, circa ecclesiam, pro ecclesia (Skała, Witów, Proszowice, Żywiec, Książ, Opatowiec, Skawina), plebanales, plebanales locales (Bytom, Nowa Góra).

Oprócz powyższych określeń przynależnościowych, inne wskazywały na nierzadką widocznie proveniencję: libri ecclesiae legati, redditi, applicati, iuncti (Skała, Lipnica, Witów, Proszowice, Nowa Góra, Dobczyce). Dalsze nazwy odwoływały się do funkcji owych zbiorów ksiązek — niemal wyłącznie kaznodziejskich i teologicznych: libri servientes ecclesiae et doctrinae (Pszczyna), ad legendum (Lipnica, Dobczyce, Wieliczka), pro studio, conciones etc, ad studia (Opatowiec, Pszczyna).

Prywatnymi księgozbiorami zainteresowano się wprost w 10 na 17 dekanatów. Często występują tu ogólnikowe konstatacje: libros habet varios, suos, proprios, multos, paucos, probatos, sufficientes, sufficientissimos, numerosos, habet aliquot auctores (Skała, Lipnica, Pszczyna, Zator, Oświęcim, Dobczyce, Skawina, Wojnicz), habet bibliothecam propriam (Opatowiec). Spotyka się także wyraźnie akcentowaną odrębność zbiorów kościelnych i własnych: habet ad lectionem suos proprios [libros] non pertinentes ad ecclesiam; pro suo commodo habet bibliothecam, quae non est annexa ecclesiae (Skała).

Przeciwnie, w dekanacie Pszczyna i Zator księgozbiory pozaliturgiczne określono niekiedy w taki sposób, że z kontekstu nie zawsze wiadomo, gdzie chodzi o prywatne, a gdzie o parafialne.

Poniższe zestawienie ukazuje stan liczebny bibliotek parafialnych i prywatnych w archidiakonacie krakowskim w l. 1747—48.

Łatwo zauważyć często odwrotnie proporcjonalny stosunek liczby księgozbiorów parafialnych do prywatnych. Wynikało to najpierw z różnorodności zainteresowań poszczególnych wizytatorów. Jedni zwracali uwagę przede wszystkim na faktyczne zaopatrzenie księży w odpowiednie compendia teologiczne i zbiory kazań, czego wynikiem były owe nieprecyzyjne habet libros paucos, multos itd. Inni, ujmując rzecz według tradycyjnego stereotypu, uwieczniali wyłącznie biblioteki parafialne ingrosując czasem nawet kompletny inwentarz.

<sup>27</sup> AKM, Tabella eorum super quibus in visitatione inquirendum est. Por. S. Litak: *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2: wieki XVI—XVIII (Kraków 1969) s. 272.

<sup>28</sup> Dalsza analiza dotyczy dekanatów pozakrakowskich, gdyż Jacek Łopacki, sam głęboko wykształcony, wizytując kościoły krakowskie, pominął właściwie zupełnie księgi pozaliturgiczne.

Dekanat	Wizytowanych parafii	Biblioteki			Liczebność księgozbiorów parafialnych
		parafialne	prywatne	N	
Bytom	11	8	1	2	51, 44, 39, 31, 13, 5, 3, 2
Dobczyce	25	3	23	1	64, 16
Jędrzejów	8	3			33, 19, 11
Książ	8	4			17, 4, 3, 2
Lipnica Mur.	22	4	22		53, 6, 2
Nowa Góra	26	16	[25]	6	868, 202, 42, 30, 21, 19, 18, 15, 12, 10, 10, 8, 7, 7, 6, 1
Opatowiec	20	11	1	7	1
Oświęcim	16	3	10		32, 8, 3
Proszowice	18	10		5	7, 4, 3, 2, 1, 1
Pszczyna	15		15		
Skała	29	12	15	13	124, 28, 4, 4, 1
Skawina	15	7	5	4	6, 5, 3, 2
Wieliczka	11	7	2	4	48, 25
Witów	14	6			19, 8, 1
Wojnicz	16	4	11		15, 2
Zator	30	8	10		68, 27, 21, 5, 5
Zywiec	10	5			282, 208, 60, 37, 1
Razem	294	121	125	42	

Omawiane przekazy źródłowe świadczą jednak mogą nie tylko o predykcjach wizytujących delegatów biskupich, lecz również o regionalnych zwyczajach: księgozbiory parafialne występujące często w jednych, a wyjątkowo w innych dekanatach mogły powstawać w zależności od stopnia rozpowszechnienia zwyczaju darowania książek kościołowi. Najważniejsze, że ksiądz dysponował jakąś biblioteką.

Niewątpliwe wydaje się stwierdzenie szerszego zasięgu zjawiska występującego w dekanacie nowogórskim. Na sąsiednich i dalszych terenach oprócz parafialnych istniały, i to często, prywatne księgozbiory duchowieństwa, których posiadanie notowano nie zawsze, a zawartości nie rejestrowano wcale, poprzestając na ocenie funkcjonalnej (pozyteczne, wystarczające, do swego użytku itp.), klasyfikującej (sunt diversi: historici, iuridici, theologi), czy wartościującej (theologos classicos, authores probatos).

Na 294 zwizytowane parafie archidiaconatu krakowskiego, zanotowano 121 bibliotek parafialnych i 125 prywatnych (wliczając w to 25 zbiorów osobistych w dekanacie Nowa Góra, przemilczanych przez wizytację generalną, a stwierdzonych przez dziekańską). Po odliczeniu 39 parafii, gdzie występowały księgozbiory obu rodzajów, wypada 207 bibliotek na 294 parafii, czyli że przy z górą 70% kościołach znajdował się, na stałe czy przejściowo, większy lub mniejszy zespół książek. Co do 87 pozostałych, parafii, tylko o 42 wiadomo na pewno, że nie dysponowały żadną biblioteką.

Jeśli przyjąć, że 72 przekazy źródłowe dotyczące ilości książek w poszczególnych bibliotekach parafialnych są reprezentatywne, to liczebność staty-

N — stwierdzony przez źródło brak biblioteki parafialnej. W podsumowaniu 15 księgozbiorów dekanatu Pszczyna policzono do bibliotek parafialnych.

stycznego księgozbioru tego typu wynosiła 38,4 pozycji. Średnia arytmetyczna nie jest zupełnie miarodajna ze względu na dużą rozpiętość liczebności poszczególnych zbiorów.

Liczebność księgozbioru. Ilość bibliotek. W %

1 — 5	26	36
6 — 10	12	15,3
11 — 20	11	15,3
21 — 50	14	19,4
51 — 100	5	7
101 — 200	1	1,4
201 — 300	3	4,2
868	1	1,4
Razem	72	100,0

O wiele trudniej jest ustalić przeciętną liczebność osobistych bibliotek duchownych. Jakie były stawiane przez delegatów biskupa normy? Kiedy określali oni księgozbiór plebana jako wystarczający, a kiedy jako wielki? Jeśli jedynie kilka istniejących wzmianek może tu stanowić ogólniejszą wskazówkę, to za wystarczającą ilość uznawano około 4 pozycje<sup>29</sup>.

Ponieważ tylko w 3 na 125 wypadków prywatne zbiory zostały określone jako pauci, wolno przypuszczać że przeważająca ilość tych bibliotek posiadała minimum 4 książki, czyli przynajmniej ze 2 zbiory kazań i 2 książki teologiczne<sup>30</sup>.

## 6. ZASÓB BIBLIOTEK PARAFIALNYCH DEKANATU NOWA GÓRA

Niemożliwa jest pełna identyfikacja wszystkich autorów i tytułów w księgozbiorach parafialnych dekanatu nowogórskiego. Zapisy ograniczone często do liczebności zbioru, niekompletne inwentarze ingrosowane w akta wizytacji, a niekiedy nawet zbyt lapidarny opis bibliograficzny — ograniczają zakres rekonstrukcji katalogu<sup>31</sup>.

Wszystko to utrudnia prezentację jakościową tych bibliotek. Wielotematyczność i niejednorodny charakter niektórych pozycji utrudnia klasyfikację gatunkową<sup>32</sup>. Mimo tych ograniczeń poniższe ustalenia oddają i tak w dużym stopniu faktyczny stan rzeczy.

Na 201 zidentyfikowanych dzieł, co stanowi ok. 70% notowanych, przypada aż 88 pozycji (44%) z zakresu kaznodziejstwa, 14 z teologii moralnej

<sup>29</sup> Dekanat Oświęcim, parafia Poręba Wielka: praeter 2 concionatores et breviarum nullos habet; parafia Czaniec: habet sufficientia 4 authorum; dekanat Zator, parafia Witanowice: habet aliquos concionatores et Busenbaum; dekanat Dobczyce, parafia Siepraw: concionatores solum et unum theologum moralem. Por. przyp. 24.

<sup>30</sup> Różnorodnie określenia używane przez wizytatorów zawężają krąg owych libri necessarij do tych właśnie dwu dziedzin, a wyjątkowe wypadki występowania książek wyłącznie z innego zakresu są zaznaczone: np. sunt tantum ascetici — dekanat Żywiec, par. Miłówka.

<sup>31</sup> Ilość inwentarzy bibliotek parafialnych w poszczególnych wizytacjach dekanatu Nowa Góra przedstawia się następująco (kolejno: rok, ilość zwizytowanych parafii, liczba inwentarzy): 1598: 26 — 6, 1602: 26 — 3, 1611: 25 — 0, 1617: 25 — 3, 1644: 27 — 7, 1663: 25 — 9, 1704: 4 — 2, 1728: 26 — 6, 1748: 26 — 15, 1783: 24 — 12, 1791: 5 — 4. W tym 5 inwentarzy (1748 — 1, 1783 — 3, 1791 — 1) stanowi kopie inwentarzy z poprzednich wizytacji, z minimalnymi tylko uzupełnieniami.

<sup>32</sup> Są to dosyć typowe trudności przy tego rodzaju badaniach. Por. L. Grzebień: *Biblioteka biskupa Hieronima Rozrażewskiego (1542—1600)*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 22: 1971 s. 95.

(7%), 7 z dogmatycznej. Komentarze do Pisma św. — 8 pozycji, konkordancje — 4, rozprawy ascetyczne — 11, pastoralno-liturgiczne — 10, teologia polemiczna — 4, prawo kanoniczne — 4, cywilne — 3, historia Kościoła — 5, historia powszechna — 5, filozofia — 4, teksty patrystyczne — 7, klasyka — 5, synodalia — 2, katechizmy i metodyka nauczania — 6, żywoty świętych — 3, gramatyka i słowniki — 3, druki dewocyjne — 8.

Przytłaczająca przewaga zbiorów kazań w bibliotekach parafialnych dotyczy również licznych wypadków, gdzie do źródła wniesiono zapis wyłącznie kwantytatywny<sup>33</sup>. Nierzadkie także określenie pro docendo populo wskazuje jeszcze raz na pomoce kaznodziejskie.

Prawidłowości te są zrozumiałe zarówno w świetle omówionych wyżej starań władz diecezjalnych o zaopatrzenie duchowieństwa w zbiory kazań, jak i przez samą profesjonalną sytuację kleru: na ambonę trzeba było wychodzić przynajmniej co tydzień, zaś inne rodzaje aktywności duchowieństwa wymagały kontaktu z książką o wiele rzadziej.

Odnotowane w protokołach wizytacyjnych rękopisy, to początkowo księgi liturgiczne, a później głównie teksty kazań. W 1598 r. istniał w Chrzanowie pergaminowy antyfonarz, w Jaworznie także gradual pruskiej proveniencji, zaś w Olkuszu polecono sprzedać nieużyteczny mszał krakowski na pergaminie oraz 2 małe gradualy<sup>34</sup>. Częściej przepisywano, lub może oryginalnie tworzono kazania. W 1617 r. parafia w Krzeszowicach posiadała 2 takie manuskrypty. Rudawa w 1791 r. — 1; w 1783 r. w Regulicach był rękopis kazań i tekstów filozoficznych św. Alberta Wielkiego.

Jakkolwiek pierwsze miejsce w częstotliwości występowania zajmuje *Biblia*, to i tak zbyt wiele parafii nią nie dysponowało. Na przełomie XVI i XVII w. wizytacje (1598, 1602 i 1617) notują Pismo św. tylko w 6 parafiach, w tym 2 w języku polskim, a dopiero w I połowie XVIII w. 9 dalszych<sup>35</sup>. W tym samym okresie pojawiają się konkordancje biblijne (3), których przybývá w II poł. XVIII w. (3).

Do najbardziej rozpowszechnionych należały *Żywoty świętych* Piotra Skargi<sup>36</sup> — występowały łącznie w 9 parafiach, począwszy od r. 1617 (w tym w 5 w XVII w.).

Wydawaną wielokrotnie *Postyllę* Wujka posiadało 8 parafii (w tym tylko 1 w 1598 r., 5 — dopiero w XVIII w.)<sup>37</sup>.

Wywazone i wolne od barokowego oratorstwa kazania wszechstronnego erudyty Szymona Starowolskiego<sup>38</sup> służyły księżom w 8 parafiach (niedzielne w 5, świąteczne w 4; w tym tylko 1 w XVII w.).

<sup>33</sup> Np. w Krzeszowicach było w 1728 r. „ksiąg różnych kościelnych 40 do kazań” (AV 23 s. 345). Por. Litak, jw. s. 367.

<sup>34</sup> AVCap 17 k. 67, 89; AVCap 33 k. 492.

<sup>35</sup> Biblii nie liczono jednak w tabelowym zestawieniu liczebności księgozbiorów parafialnych.

<sup>36</sup> P. Skarga: *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*, cz. 1—2 (Wilno 1579, Kraków 1585, wyd. 16 — Wilno 1780). Opis bibliograficzny poszczególnych pozycji ustalono w oparciu o *Bibliografię polską* K. Estreichera oraz *Nomenclator literarius theologiae catholicae* H. Hurtera (t. 1—3, Oeniponte 1903—1913).

<sup>37</sup> J. Wujek: *Postilla katolicka*, t. 1—2 (Kraków 1573—1575) lub *Postilla katolicka mniejsza*, t. 1—2 (Kraków 1579—1580); liczne wydania, ostatnie Kraków 1617.

<sup>38</sup> S. Starowolski: *Arka testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku*, Kraków 1684; *Świątnica pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystość świąt całego roku*, Kraków 1645, 1682.

Rozpowszechnione były także zbiory kazań małopolskiego prowincjała reformatów Franciszka Rychłowskiego<sup>39</sup> (łącznie w 8 parafiach, począwszy od r. 1728 — 2 razy).

Pretensjonalne i udziwnione kazania znanego w I połowie XVIII w. reformaty Antoniego Węgrzynowicza<sup>40</sup> znajdowały się łącznie w 5 bibliotekach.

Przedreformacyjny jeszcze zbiór kazań Pelbarta z Tamesvar<sup>41</sup>, drukowanych „reklamowo” pod imieniem Juliana Pomeriusa, retora z Arles żyjącego w V—VI w., pojawił się w 6 parafiach dekanatu nowogórskiego<sup>42</sup> (3 razy w XVII i 3 w XVIII w.).

Łacińskie kazania znanego moralisty krakowskiego XVII w. Szymona Makowskiego<sup>43</sup> spotyka się w 5 księgozbiorach (3 w 1748 r., 2 w 1783).

Bombastyczne, choć zalecane przez biskupa Trzebickiego w 1665 r. owoce wymowy prepozyta kanoników laterańskich u Bozego Ciała w Krakowie, Jacka Liberiusza<sup>44</sup>, występowały łącznie w 6 parafiach (dopiero od 1728 r. — 1; 1748 r. — 4).

Kazania Skargi<sup>45</sup> posiadały 4 biblioteki (1598 — 1, 1644 — 2, 1663 — 1). Podobnie — kazania następcy Skargi i twórcy nowych środków stylistycznych, Fabiana Birkowskiego<sup>46</sup> (dopiero od 1728 r. — 1).

Następujące zbiory kazań występowały po 3 razy: *Postylla* Marcina Białobrzeskiego<sup>47</sup> (1663 — 2, 1728 — 1), *Lutnia* Gabriela Markiewicza<sup>48</sup>, *Kazania* Bazylego Rychlewicza<sup>49</sup>, *Dzieło zbawienia* Antoniego Stefanowicza<sup>50</sup>. Z łacińskich: Piotr de Besse<sup>51</sup>, Maciej Faber<sup>52</sup>, Bernard de Bustis<sup>53</sup>, Jan de

<sup>39</sup> F. Rychłowski: *Kazania na niedziele całego roku*, Kraków 1664 (4 parafie); *Kazania na święta całego roku*, Kraków 1667, 1677 (3 parafie); *Kazania dwójakie na niedziele całego roku*, Kraków 1672, 1695 (2 parafie).

<sup>40</sup> A. Węgrzynowicz: *Alphabetum Immaculatae Conceptionis SS. Virginis Mariae, Cracoviae* 1710 (4 parafie); *Kazań niedzielnych księga 1—3*, Kraków 1708—1714 (2 parafie); *Metodio św. Kazimierza, p. 1—3*, Kraków 1704 (2 parafie); *Nuptiae Agni, gody Baranka [...] kazania na uroczyste święta [...]*, Kraków 1704 (1 parafia).

<sup>41</sup> Pomerius [Pelbart z Tamesvar]: liczne wydania kazań łacińskich de tempore, de sanctis, quadragesimales, począwszy od 1509 (Lion).

<sup>42</sup> Różne zbiory kazań tego autora posiadało w końcu XVI w. 106 bibliotek parafialnych i 39 prywatnych w diecezji krakowskiej (Wyczawski: *Biblioteki* s. 31, 52).

<sup>43</sup> S. Makowski: *Conciones*, p. 1—4, Cracoviae 1666—1675.

<sup>44</sup> J. Liberiusz: *Gospodarz nieba i ziemi Jezus Chrystus*, Kraków 1669 (3 parafie), *Gospodyni nieba i ziemi Najświętsza Maria Panna*, Kraków 1650 (3 parafie); *Gwiazda morska Najświętsza Maria Panna*, Kraków 1670 (2 parafie).

<sup>45</sup> P. Skarga: *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Kraków 1595, wyd. 7 — Sandomierz 1790—1792.

<sup>46</sup> F. Birkowski: *Kazania na niedziele i święta doroczne*, cz. 1—3, Kraków 1620, 1623, 1628.

<sup>47</sup> M. Białobrzski: *Postilla orthodoxa, to jest wykład świętych ewangelii niedzielnych i świąt uroczystych*, cz. 1—2, Kraków 1581.

<sup>48</sup> G. Markiewicz: *Lutnia wdzięczne brzmiąca na uroczyste Bogarodzice Panny świętej*, Kraków 1695.

<sup>49</sup> Zob. przyp. 11.

<sup>50</sup> A. Stefanowicz: *Dzieło zbawienia ludzkiego*, Kraków 1678.

<sup>51</sup> Był to któryś ze zbiorów kazań tego autora oraz prawdopodobnie łac. wyd. kolońskie jego *Demokryta chrześcijańskiego* z 1616 r. lub polskie *Heraklita chrześcijańskiego*, cz. 1—2, Warszawa 1694. Zob. Hurter III, 796, 1224.

<sup>52</sup> M. Faber: *Auctarium operis concionum*, wyd. 3, p. 1—2, Cracoviae 1648.

<sup>53</sup> B. de Bustis: *Rosarium sermonum per quadragesimam*, Argentinae 1496, Lugduni 1525 (wyd. 6), Coloniae 1607 etc.

Wenden<sup>54</sup>, Hieronim Osorius<sup>55</sup> oraz chętnie używane na ambonach wielu krajów *Speculum exemplorum*<sup>56</sup>.

Również 3 biblioteki posiadały bliżej nieokreślone mowy św. Augustyna i św. Alberta Wielkiego oraz *Katechizm* Jana Stanisława Wujkowskiego<sup>57</sup>.

Dwukrotnie spotyka się zbiory kazań takich autorów jak: Jan Herolt, zwany Discipulus<sup>58</sup>, Dydak de la Vega<sup>59</sup>, Dydak Nisseno<sup>60</sup>, Kacper Sanchez<sup>61</sup>, Tomasz Stapleton<sup>62</sup>, a z polskich — Piotr Dunin<sup>63</sup>.

Po 2 razy występowały także dzieła z zakresu ascetyki i egzegezy: Mikołaja de Lyra<sup>64</sup>, Ludolfa de Saxonia<sup>65</sup>, Jakuba Perez<sup>66</sup>, Andrzeja Spanner<sup>67</sup>, Jana Kraszewskiego<sup>68</sup>, Kaopra Drużbickiego<sup>69</sup> oraz *De imitatione* Tomasza à Kempis.

Czytany przez prawników całej Europy w ciągu kilku wieków Wilhelm Durandus znany był z wydawanego przynajmniej 40 razy *Speculum iudiciale*<sup>70</sup>, a jeszcze bardziej z równie popularnego repertorium liturgicznego<sup>71</sup>. Używano także rubrycystycznego traktatu Jana Duranti<sup>72</sup>.

<sup>54</sup> I. de Werden: *Dormi secure seu dormi sine cura, Sermones de sanctis*, Lugduni 1488, Coloniae 1612; *Sermones dominicales*, Lugduni 1488, Parisiis 1507.

<sup>55</sup> H. Osorius: *Opera* t. 1—4, Romae 1592.

<sup>56</sup> Wielokrotnie przerabiane i wydawane od 1481 r., rozszerzone przez Jana Maior, do czekało się przekładu m.in. na język polski przez Szymona Wysockiego: *Wielkie zwierciadło przykładów*, Kraków 1612, wyd. 4 — 1690. Na omawianym terenie występowało tak w wersji łacińskiej, jak polskiej. Najpopularniejsze w dekanacie Nowa Góra zbiory kazań były rozpowszechnione również na innych terenach diecezji krakowskiej, gdzie już w końcu XV w. korzystano głównie ze Skargi, Wujka, Białobrzeskiego, Herolta, Jana de Werden. W dekanacie kazimierskim w XVII—XVIII w. oprócz powyższych występowały, podobnie jak w nowogórskim, pomoce na ambonę pióra Starowolskiego, Węgrzynowicza, Liberiusza, Stefanowicza, Rychłowskiego, Stapletona, choć w nieco odmiennych proporcjach (Wyczawski: *Biblioteki* s. 51, 58—60; Gurstytyn. jw. s. 97—102).

<sup>57</sup> J.S. Wujkowski: *Chleb duchowny wszystkim chrześcijanom na posiłek [...] wystawiony, albo katechizm*, Kalisz 1753 („nauka bywa najczęściej z [...] Chleba duchownego autora Wujkowskiego” — T 1791, Sanka). Wcześniej korzystano zapewne z *Katechizmu trydenckiego* (2 biblioteki) i katechez dołączonych do synodu Szyszkowskiego (3).

<sup>58</sup> I. Herolt: *Sermones de tempore; Sermones de sanctis*, Norymberga 1480; tylko w XV w. 46 wydań, liczne wznowienia w stuleciu XVI. Pod koniec XVI w. — w 43 zbiorach parafialnych i 6 prywatnych diecezji krakowskiej (Wyczawski: *Biblioteki* s. 51).

<sup>59</sup> D. de la Vega (Toletanus): [*Conciones*], t. 1—2, Coloniae 1610—1612.

<sup>60</sup> D. Nisseno: [*Opera*], t. 1—4, Coloniae 1646.

<sup>61</sup> C. Sanchez: *Conciones in dominicis et feris Quadragesimae*, Toleti 1597, wyd. 4 — Coloniae 1609.

<sup>62</sup> T. Stapleton: *Promptuarium morale super evangelia tam dominicalia, quam de festis*, Antverpiae 1591, częste wydania.

<sup>63</sup> P. Dunin: *Kazania pogrzebne*, Warszawa 1700. Ze względu na dużą liczbę tytułów i małą wartość opisu bibliograficznego nietypowych pozycji, pominięto jednorazowo występujące zbiory kazań.

<sup>64</sup> N. de Lyra: *Tabula [...] super Bibliae opere*, Hyspali 1492.

<sup>65</sup> L. de Saxonia: *Vita Christi Domini ex sacris evangeliiis contexta*; Venetiis 1587.

<sup>66</sup> I. Perez: *Centum et quinquaginta psalmi cum expositione*, Venetiae 1484, wyd. 8 — Venetiis 1586; *Cantica canticorum cum expositione*, Lugduni 1512, Venetiis 1568 (wyd. 4).

<sup>67</sup> A. Spanner: *Polyantha sacra ex [...] S. Scripturae testimoniis*, Augustae V. 1702, wyd. 4 — Nissae 1749.

<sup>68</sup> J. Kraszewski: *Currus gratiae Dei*, Cracoviae 1703.

<sup>69</sup> K. Drużbicki: *Provisiones senectutis*, Calisiae 1673: *Sol in virtute sua Jesus Christus*, Cracoviae 1662.

<sup>70</sup> W. Durandus: *Speculum iudiciale*, Argentorati 1473.

<sup>71</sup> Tenze: *Rationale divinorum officiorum*, p. 1—3, Leopoli 1773. Wyd. 1 — Moguncja 1459; do r. 1500 drukowana co najmniej 43 razy.

<sup>72</sup> I.S. Duranti: *De Ecclesiae Catholicae ritibus*, Romae 1591, wyd. 5 — Lugduni 1605 (2 parafie).

Ojców Kościoła, oprócz wspomnianych, reprezentowały występujące pojedynczo nieokreślone bliżej dzieła św. Jana Chryzostoma, Bazylego Wielkiego oraz *Pastoralna* św. Grzegorza Wielkiego.

Równie niewiele było z historii Kościoła i hagiografii: poza *Żywotami* Skargi, *Lombardica historia* (2 razy), *Roczne dzieje* Cezarego Baroniusza i *Żywoty ojców* Sebastiana Piskorskiego (1 raz)<sup>73</sup>. Pojedynczo także pojawiły się powszechniejsze gdzie indziej instrukcje dla spowiedników Hieronima Powodowskiego i Jana Polanco oraz często drukowana *Praxis episcopalis* Pawła Piaseckiego<sup>74</sup>.

Z dzieł ściśle teologicznych, a nie trzeba dodawać, że chodzi tu przede wszystkim o moralną, biblioteki parafialne dysponowały najczęściej nie obszernymi sumami wielkich mistrzów, lecz przystępnymi kompendiami ich dzieł, spreparowanymi często przez uczniów i epigonów na powszechny użytek seminarzystów i duszpasterzy. Były to znane szeroko prace takich autorów jak: Ludwik Abelly<sup>75</sup>, Paweł Gabriel Antoine<sup>76</sup>, Herman Busenbaum<sup>77</sup>, Ferdynand Januszowski alias Ohm<sup>78</sup>, Paweł Layman<sup>79</sup>, Jan Nider<sup>80</sup>, Adam Opatowczyk<sup>81</sup>, Franciszek Tolet<sup>82</sup>.

Zdecydowana przewaga wśród dzieł teologicznych kazuistycznie traktowanej moralnej — dość wiernie charakteryzuje duchowieństwo epoki. Wszak najwięcej czasu i uwagi poświęcano zarówno w seminariach, jak na egzaminach przed święceniami, czy w dyskusjach teologicznych podczas kongregacji dekanalnych owemu rozrządaniu nawet mało typowych sytuacji życia moralnego i dyscypliny sakramentalnej oraz swoistemu wyważaniu wielkości każdego grzechu, gdzie talmudyczny legalizm walczył o lepsze z emancypacją ethosu od logosu ewangelicznego.

Ogromnie rzadko pojawiała się w omawianych księgozbiorach literatura pozareligijna. Jedynie teksty Arystotelesa (*De moribus*, *De phisico auditu*) wystąpiły w 2 bibliotekach, zaś pojedyncze jaskółki, które na pewno nie czyniły w myśleniu kapłanów humanistycznej wiosny, to: *Orationes* Cycerona,

<sup>73</sup> C. Baroniusz: *Roczne dzieje kościelne* [...] wybrane [...] przez ks. Piotra Skargę. Kraków 1603, 1607; S.J. Piskorski: *Żywoty ojców, albo dzieje* [...] zakonników, pustelników wschodnich przez św. Hieronima i innych [...], Kraków 1688.

<sup>74</sup> H. Powodowski: *Brevis et methodica instructio audiendarum confessionum*, Posnaniae 1577, 1597, Cracoviae 1586; I. Polanco: *Breve directorum ad confessarii ac confitentis munus rite obeundum*. Liczne wydania, 1 — 1557; P. Piasecki: *Praxis episcopalis* [...], Venetiis 1611; liczne wydania.

<sup>75</sup> L. Abelly: *Medulla theologica ex Sacris Scripturis, conciliorum pontificumque decretis* [...] reimpressa, p. 1—2, Cracoviae 1709.

<sup>76</sup> P.G. Antoine: *Theologia universa speculativa, dogmatica et moralis ad usum theologiae candidatorum accomodata*, t. 1—3, Cracoviae 1755, 1760, 1762, 1764.

<sup>77</sup> H. Busenbaum: *Medulla theologiae moralis*, Monasterii 1650. Do 1675 r. miała minimum 43 wydań, a ponad 200 do 1776 r.

<sup>78</sup> F. Januszowski (Ohm): *Sententiae sacrae de sacramentis in gratiam et commodum ordinandorum*, Cracoviae 1699; *Sententiae morales conscientiae directivae*, Cracoviae 1694.

<sup>79</sup> P. Layman: *Moralis theologiae repertorium*, Monachii 1625; liczne wydania tego skrotu 5-częściowej *Theologiae moralis*.

<sup>80</sup> I. Nider: *Praeceptorium divinae legis, id est tria de decem praeceptis*, Basileae 1473. Ok. 17 wydań w XV w.

<sup>81</sup> A. Opatowczyk (Opatovius): *Tractatus de sacramentis in genere et specie*, Cracoviae 1642.

<sup>82</sup> F. Tolet (Toletus, de Toledo): *Summa casuum conscientiae absolutissima*, Duaci 1633; bardzo wiele wydań.



Boecjusza *De consolazione philosophiae*, Flawiusza *De bello iudaico*, *Sententiae* Lombarda, Kromera *De origine* <sup>83</sup>.

Niezależnie od tego czy poszczególni wizytatorzy zaliczali bibliotekę parafialną do kościelnego czy plebańskiego inwentarza, książki podlegały rejestracji z tytułu przynależenia do ruchomości związanych z miejscem i instytucją. Księgozbiorem osobistym duchownego interesowano się, jak już powiedziano, jedynie w sensie ogólnego sprawdzenia czy duszpasterz dysponuje niezbędnymi dla jego pracy pomocami. Autorów i tytułów na ogół nie notowano. Ta rozbieżność w podejściu do „służbowej” i prywatnej książki powoduje, że brak jest liczniejszych przekazów źródłowych dotyczących zasobów bibliotek osobistych.

Wydaje się jednak, że z dużą dozą prawdopodobieństwa można twierdzić, iż prywatne księgozbiory duchowieństwa zawierały dzieła o profilu tematycznie mocno zbliżonym do parafialnych. Wskazuje na to zarówno najczęściej spotykana proveniencja tych ostatnich (darowizny) <sup>84</sup>, jak i zachowany inwentarz książek osobistych plebana Regulic z 1717 r. <sup>85</sup> Spotyka się tam *Sententiae morales* Januszowskiego, *Panoplia* Rychlewicza, *Democritus ridens* Piotra de Besse, łacińskie kazania Makowskiego, Costera, Stapletona, zbiór przykładów, a także *Confessiones* św. Augustyna, żywot bł. Szymona z Lipnicy, św. Róży, *Żywoty ojców* Piskorskiego <sup>86</sup>. Rękopisy, przy których zanotowano treść, zawierały kazania (prócz jednego — *De sacramentis*, prawdopodobnie Opatowczyka).

Cenniejsze do pojedynczego, a więc bez gwarancji typowości, katalogu prywatnego księgozbioru proboszcza, wydają się przytaczane w aktach kongregacji dekanalnych prace teologów, na których powoływano się w rozwiązywaniu kasusów.

Oprócz wymienionych wyżej moralistów, których dzieła posiadały biblioteki parafialne, spotykamy także nazwiska innych teologów: Dominik Banez <sup>87</sup>, Marcin Bonacina <sup>88</sup>, Antoni Diana <sup>89</sup>, Leonard Leys <sup>90</sup>, Jan de Lugo <sup>91</sup>, Jakub Marchant <sup>92</sup>, Marcin Azpilcueta zwany Navarrus <sup>93</sup>, Tomasz Sanchez <sup>94</sup>,

<sup>83</sup> M. Kromer: *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX*, Basileae 1558, 1568.

<sup>84</sup> Nie wykluczone, że część zasobów bibliotek parafialnych mogła powstawać także drogą zakupu za kościelne pieniądze, a chyba zupełnie wyjątkowo poprzez darowizny ze strony świeckich, jak na innych terenach. Por. Gursztyn, jw. s. 55—57; Wyczawski: *Biblioteki* s. 129.

<sup>85</sup> Było tam 15 zbiorów kazań, 10 druków ascetycznych, dewocyjne — 4, z zakresu dogmatyki — 4, moralnej — 3, hagiografii — 4, synodalia — 2, z prawa kanonicznego — 2, medycyny — 1, bajki — 1, nie zidentyfikowano — 21.

<sup>86</sup> Zob. przyp. 11, 43, 51, 62, 73, 78.

<sup>87</sup> D. Banez: *Scholastica commentaria*, Salmanticae 1584, Venetiis 1585, 1604 (wyd. 5).

<sup>88</sup> M. Bonacina: *Opera*, Lugduni 1624; *Compendium de morali theologia*, Ibidem 1630; liczne wydania.

<sup>89</sup> A. Diana: *Resolutiones morales*, t. 1—12, Lugduni 1629—1659; liczne wydania, zwłaszcza wersji skrótowych.

<sup>90</sup> L. Leys (Lessius) — liczne prace z teologii moralnej tego autora zyskały dużą popularność, szczególnie kompendia kasusów wydawane wielokrotnie od r. 1645 (Lovanium). Cytowany bardzo często w w.w. aktach kongregacji. Por. Hurter III, 619—631.

<sup>91</sup> I. de Lugo: *Opera omnia*, t. 1—7, Lugduni 1652, Venetiis 1718, 1751. Chodziło zapewne o któryś tom, chyba 4 — de poenitentia.

<sup>92</sup> I. Marchant: *Hortus pastorum*, Montibus 1631; liczne wydania.

<sup>93</sup> M. Azpilcueta: *Manuale sive enchiridion confessoriorum et poenitentium*, Romae 1588; częste wydania i przeróbki.

<sup>94</sup> T. Sanchez: *Opus morale in praecepta decalogi*, t. 1—2, Martitri 1613; liczne wydania.

Piotr Soto<sup>95</sup>, Franciszek Suarez<sup>96</sup>, Tomasz Tamburini<sup>97</sup>, Jan Viviano<sup>98</sup>, a zwłaszcza św. Tomasz z Akwinu.

Nazwiska największych teologów epoki! Obok podręcznych zarysów teologii — wielotomowe sumy? Niestety, ogół plebanów nie należał aż do tak gorliwych kolekcjonerów dzieł teologicznych. Powód pierwszy: nie dysponujemy pisemnymi wypracowaniami tych księży, lecz jedynie protokołem dyskutowanych kwestii oraz ich rozwiązań. Cytowana szeroko literatura mogła być bliżej znana głównie dziekanowi, który posiadał decydujący głos w ostatecznym i utrwalanym przez notariusza rozstrzygnięciu problemu<sup>99</sup>.

Druga, bardziej zasadnicza racja zmuszająca do powstrzymania się od zachwytów nad teologicznym odczytaniem kleru, opiera się na ówczesnym, posiadającym wielowiekową metrykę, systemie argumentacji teologicznej. W sprawach zasadniczych odwoływano się do Objawienia, do orzeczeń papieży i soborów; szczegółowych rozwiązań dostarczali protagoniści tej czy innej szkoły teologicznej i na nich należało się powołać. Epigonów bowiem wielkiej scholastyki cechowało coraz szczelniejsze zasłanianie się autorytetami i legalistyczny komparatyzm, idący w parze ze spadkiem własnej samodzielności.

Popularne podręczniki teologii moralnej (np. Abelly, Antoine, Busenbaum i m.) przytaczały gęsto dzieła wybitnych mistrzów podając dokładne odсылaczce. Należy raczej usilnie wątpić, by którykolwiek z księży w dekanacie Nowa Góra dysponował osobiście 23 tomami dzieł Franciszka Suareza czy 10 woluminami *Resolutiones* Antoniego Diany z jego 28 tysiącami kazusów<sup>100</sup>.

Zestawione zatem wyżej nazwiska wielkich teologów nie mogą stanowić bezpośredniego dowodu na poziom znajomości dogmatyki czy moralnej w kręgach duchowieństwa parafialnego. Dzieje się to na tej samej zasadzie, na jakiej liczne kazania barokowe naszpikowane m.in. cytatami z Ojców Kościoła, nie dowodzą pogłębionej znajomości patrystyki, skoro się pamięta, że ich autorzy wykorzystywali najróżnorodniejsze konkordancje i catenae dostarczające wyrwanych tekstów na każdą okazję.

Poglądy wybitnych mistrzów teologii znane były księżom głównie z drugiej ręki, poprzez podręczne kompendia. Do tych jednak sięgano na pewno.

Wszystko to razem, w zestawieniu z częstotliwością cytowania i ze stwierdzonym w wizytacjach dziekańskich II połowy XVIII w. faktem powszechnego posiadania przez kler dekanatu nowogórskiego podręczników teologii, po porównaniu z innymi parafiami archidiaconatu krakowskiego<sup>101</sup> — pozwala określić następujące kompendia za najbardziej rozpowszechnione: Abelly, Antoine, Azpilcueta, Bonacina, Busenbaum, Diana, Layman, Leys, Tolelus: a z polskich: Januszowski, Opatowczyk i Piasecki<sup>102</sup>.

<sup>95</sup> P. Soto: *Institutiones christianae*, Augustae V. 1548; *Methodus confessionis*, Dilingae 1553; *De institutione sacerdotum seu manuale clericorum*, Dilingae 1558; nie wiadomo, które z tych dzieł było znane na omawianym terenie.

<sup>96</sup> F. Suarez: *Opera*, t. 1—23, Lugduni et Coloniae 1594—1655.

<sup>97</sup> T. Tamburini: *Explicatio decalogi*, Venetis 1654; *De sacrificio missae*, Antverpiae 1658.

<sup>98</sup> I. Viviano: *Rationale iuris pontificii seu rationalia iuris canonici*, t. 1—5, Romae 1617; skrót tegoż: *Manuale Vivianum iuridico-theologicum*, Francoforti 1642.

<sup>99</sup> Stwierdzają to mierzadko omawiane akta kongregacji: *decidit decanus* (ACD s. 251 *passim*).

<sup>100</sup> Hurter III, 376—385, 1191—1192.

<sup>101</sup> Dotyczy to zwłaszcza dekanatu Skawina, gdzie wizytacja Załuskiego (Tabele) notuje autorów prywatnych książek teologicznych.

<sup>102</sup> Biblioteki parafialne dekanatu kazimierskiego w XVII—XVIII w. wykazują podobną przewagę pomocy kaznodziejskich; wśród dzieł teologicznych góruje moralna i komentarze

## 7. SPRAWA CZYTELNICTWA

Liczebność zbiorów homiletycznych oraz sama sytuacja mówcy występującego przed tym samym audytorium co kilka dni, i to w ciągu długich lat, a więc potrzebującego szczególnie do tej roli dość regularnej inspiracji — wymaga, by właśnie w dziełach kaznodziejskich upatrywać najczęstszą lekturę duchowieństwa.

Doceniano potrzebę książki w kaznodziejstwie. Tak np. podczas kongregacji dekanalnej w Nowej Górze w 1711 r. ktoś zaproponował, aby używaną konkordancję biblijną, jaką zmarły w 1700 r. dziekan ks. Nemetz przeznaczył dla rzadko rezydującego prebendarza „większego” z Tenczynka<sup>103</sup>, oddać za zgodą biskupa kościołowi w Morawicy, gdzie jest więcej księży, a dzieło to jest bardzo potrzebne kaznodziom. Propozycja ta wywołała dyskusję, przytaczano argumenty za i przeciw, i choć legalistyczne racje przeważały, a książkę przeznaczono dla prebendarza, istotny jest sam fakt wytoczenia sprawy na forum kongregacji dekanalnej oraz obszerne zaprotokołowanie wymiany zdań świadczącej o przywiązywaniu dużej wagi do potrzeby drukowanej pomocy na ambone.

Do nauczania dzieci i przypominania starszym podstaw doktrynalno-moralnych korzystano najczęściej z polskich katechizmów, zwłaszcza Wujkowskiego<sup>104</sup>.

Oprócz przygotowywania się do katechizowania i głoszenia kazań istniały i inne okazje przynaglające kler do wzięcia w rękę książki teologicznej. Chodzi tu o egzaminy przed potwierdzeniem aprobaty do słuchania spowiedzi i o opracowywanie kwestii pastoralnych na kongregacje dekanalne.

Poprzedzona egzaminem praktyka czasowego (1—2 lata) udzielania spowiednikom jurysdykcji miała służyć kontroli nad wykonywaniem władzy święceń i pogłębieniu znajomości teologii moralnej. Rządcy diecezji krakowskiej poświęcali sporo uwagi tej sprawie<sup>105</sup>.

Dekanalne zebrania kleru służyły m.in. omawianiu wypadków sumienia i innych problemów teologiczno-duszpasterskich. Zapowiadana w dziekańskim okólniku tematyka wymagała przygotowania się do dyskusji, podczas której należało odwołać się do przeczytanych autorów. Jeszcze dokładniejszym sprawdzianem lektury dzieł teologicznych miało być wypracowanie pisemne. Akta kongregacji dekanatu Nowa Góra z lat 1634—1757 oraz 1760—1821 potwierdzają kontakt kleru z literaturą teologiczną<sup>106</sup>. Zanotowane tam w la-

biblijne. Tam również korzystano nie z wielotomowych sum, lecz z podręczniejszych kompendiów Busenbauma, Sokołowskiego, Opatowczyka, Mościckiego, Makowskiego. (Gursztyn, jw. s. 87—88, 92—99. Nad możliwością istnienia prywatnych bibliotek duchowieństwa autor się nie zastanawia).

<sup>103</sup> ACD s. 125. Był to zazwyczaj któryś z krakowskich prałatów, kumulujących to beneficjum. Skromniej uposażony prebendarz „mniejszy”, związany z fundacją Agnieszki z Tenczyńskich Firlejowej (1610 r.), rezydował na miejscu, pomagając w sąsiednich parafiach.

<sup>104</sup> Zob. przyp. 57.

<sup>105</sup> Szyszkowski: *Reformationes generales* s. 78—79; *Synodus* [...] *Łubieński* s. 21. Szaniawski: *Epistola pastoralis* k. D3v; Lipski: *Epistola pastoralis* k. Bv—B2; AGr I s. 82, III s. 47, 137.

<sup>106</sup> ACD oraz kontynuacja tychże w Arch. Parafii Sw. Floriana w Krakowie, sygn. 20; *Acta congregationum decanatum decanatus Novi Montis 1760—1821*. Pór. J. Krakic: *Najstarsze akta kongregacji dekanalnych w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Arch. Bibl. Muz.”, t. 29: 1974 s. 264—267.

tach 1681—1754, 1760—1761 rozwiązania kwestii moralnych powołują się na licznych autorów. Oceny tego przekazu źródłowego dokonano wyżej.

W kanonie lektury należy wyliczyć również statuty synodalne oraz listy biskupów czytane na każdej kongregacji podczas posiłków i prywatnie<sup>107</sup>. Niektóre z nich (Szaniawskiego z 1720 i Lipskiego z 1737 r.) były obszerne oraz utrwały wiedzę teologiczną i prawną duchowieństwa. Czytano również druki dewocyjne, jak np. broszurę o kulcie eucharystycznym i Komunii św. propagowaną przez archidziebłona kościoła mariackiego z Krakowa ks. Jacka Łopackiego, rozdawaną podczas kongregacji w 1751 r.<sup>108</sup>

Sposób przechowywania książek wskazuje także niekiedy na korzystanie z nich. Księgozbiór parafii olkuskiej znajdował się w 1611 r. u miejscowego kaznodziei, a pełniący tę funkcję krakowski bernardyn w 1663 r. dysponował kluczem do wielkiej szafy bibliotecznej stojącej pod chórem. Wymownym jest również fakt rozproszenia po mieszkaniach olkuskich mansjonarzy, wikariuszy i prebendarzy aż 369 spośród 972 pozycji parafialnej biblioteki w 1700 r.<sup>109</sup>. Tak więc przechowywanie księgozbioru w kościele czy zakrystii (tak było w Zalasie w 1644 r.) nie musiało z konieczności oznaczać martwoty nie używanego lamusa.

Inaczej było w Regulicach, gdzie dziekan spisując inwentarz po pozbawionym parafii plebanie, zarejestrował także jego książki osobiste: 2 tomy kazań, kompendium moralnej, 2 druki dewocyjne, zbiór przykładów, 2 manuskrypty, brewiarz, rubrycele. Reszta dość bogatego księgozbioru zlokalizowana była... w beczce na strychu<sup>110</sup>. Nawet ten daleki od ideału kapłan trzymał pod ręką potrzebne mu do pracy duszpasterskiej lektury!

## 8. DZIAŁALNOŚĆ PISARSKA

Jeżeli kulturę umysłową danej grupy charakteryzuje bardziej korzystanie z dostępnych księgozbiorów, niż ich materialne posiadanie, to tym bardziej należy to powiedzieć o jakiegokolwiek twórczości. Aktywność bowiem pióra stanowi bardziej precyzyjną miarę zainteresowań intelektualnych, niż bierny odbiór treści kulturowych.

Najczęściej, naturalnie, korzystali z pióra profesorowie Akademii Krakowskiej mający beneficja na terenie dekanatu. Należy tu wymienić nazwiska: Michał Awedyk, Kazimierz Jarmundowicz, Jan Lukini, Kazimierz Pałaszowski, Adam Pęcherzyński, Józef Popiołek, Kazimierz Stęplowski. Ich prace wydane drukiem — to głównie panegiryki, akademickie kalendarze (Popiołek,

<sup>107</sup> ACD s. 138 *passim*. Na kongregacjach dekanatu Oświęcim czytano przy stole, zgodnie z poleceniem bpa Załuskiego, *Obraz prawdziwego kapłana* autorstwa Stanisława Witwickiego, Kraków 1751 (AGr III s. 17—18; Arch. Par. Kęty [Akta kongregacji dekanalnych dekanatu Oświęcim 1692—1779] k. 33v, 37v).

<sup>108</sup> ACD s. 361. Estreicher nie zna tej pozycji.

<sup>109</sup> AKM, AVCap 31 k. 12; AV 8 k. 74; 30 s. 16.

<sup>110</sup> Zob. przyp. 19, 85. Do czytelnictwa przyczyniały się także... wykroczenia duchownych. Skazanym na więzienie uzupełniano karę, zwłaszcza w II poł. XVII w., poleceniem dokonania przekładu odpowiedniej partii z Tomasza à Kempis lub z prac moralistów, najczęściej Toleta i Moliny (*De dignitate sacerdotali*). W połowie XVIII w. przymusowi lokatorzy zamku na Lipowcu dysponowali dziełami „Abelego, Buzymbała, Januszowskiego, którzy się tam znajdują in communis in carceres do czytania” (por. przyp. 75, 77—78, 82). AKM, Acta episc. 64 k. 362; 65 k. 344v, 492v; Acta offic. 158 s. 10, 261 *passim*; Producta, fasc. 117 (Jan Szaszkowski).

Pęcherzyński), mowy okolicznościowe, 2—4-kartkowe tezy teologiczne czy filozoficzne, będące przedmiotem uniwersyteckich dysput<sup>111</sup>.

Więcej uwagi warto poświęcić tym spośród proboszczów próbującym swych możliwości pisarskich, którzy nie tylko posiadali beneficjum w dekanacie, lecz również pracowali w nim faktycznie jako duszpasterze.

1. Piotr Paweł G a w l i k o w s k i (1657—1737). Wyświęcony w 1696, proboszcz Zalasu od 1699 r. i dziekan foralny nowogórski (1720—1737). Od 1716 r. doktor obojga prawa. Zaprowadził on w 1713 r. w swej parafii bractwo św. Marii Magdaleny i ułożył dla niego zbiór praktyk pobożnych drukując go dwukrotnie u Franciszka Cezarego w Krakowie. Była to *Pustynia szczęśliwej pokuty, bractwo św. Marii Magdaleny w kościele zaleskim diecezji krakowskiej ufundowane, przez...* (12° ss. 122). Ten druk dewocyjny wykazuje zarówno pewien talent literacki, jak też dużą kulturę religijną autora. Wierszowane koronki, litanie, godzinki, stacje, pieśni ku czci świętej, jakkolwiek nawiązują tak do biblijnych, jak apokryficznych wątków jej biografii, propagują dość zdrowy, jak na wiek XVIII, model pobożności. Wprawdzie zgodnie z ówczesną manierą językową nie obywa się bez pewnej, umiarkowanej zresztą, dozy afektacji, to przecież nabożeństwo do patronki jest tak zbudowane, że nie przesłania Boga, ale prowadzi do niego. Maria Magdalena przedstawiona jest jako typ człowieka, któremu przebaczone i dano znów szansę. Dobrze wyinterpretowane sceny z Nowego Testamentu eksponują rolę Chrystusa w pojednaniu z Bogiem, a udane modlitwy przed i po spowiedzi oraz Komunii św. opierają się na pismach św. Gertrudy i Mechtyldy.

2. Piotr Aleksander Grocholicki, zmarły w 1702 r. Proboszcz Jaworzna, gorliwy kapłan i fundator bractwa różańcowego. Napisał *Katechizm katolicki, to jest nauka chrześcijańska wszystkim wiernym [...] przez [...] plebana jaworskiego [...] zebrana* (Kraków 1684 8° ss. 194). Praca zredagowana w tradycyjnym układzie pytań i odpowiedzi zawiera także (od s. 174) skrót prawd chrześcijańskich. Autor proponował, aby uczniom przed mszą niedzielną „kazać się dysputować”, albowiem przysłuchując się tym pytaniom i odpowiedziom skorzystają również dorośli, którzy będą następnie uczyć w domu swoje dzieci (s. 20).

Trudno powiedzieć czy ten ciekawy i prekursorski pomysł wciągnięcia rodziców w katechazję dzieci był gdzieś stosowany, niemniej katechizm ów był znany i chyba używany na terenie dekanatu nowogórskiego, skoro w 1724 r. zebrani na kongregację księży wskazali na osobę autora i jego książkę w odpowiedzi na ankietę biskupa Szaniawskiego, zbierającego materiały do planowanego dzieła o świętobliwych i uczonych kapłanach<sup>112</sup>.

3. Andrzej Nechrębecki (ur. 1702 r.), pleban Morawicy, dziekan (1761—1775), doktor teologii, opublikował 2 okolicznościowe mowy<sup>113</sup>.

<sup>111</sup> Estr. XII s. 312—314, XVIII s. 483—488, XXI s. 522—523, XXIV s. 26—30, 174—176, XXV s. 67—71. Większe prace wydał jedynie rektor Uniwersytetu, ks. Kazimierz Stęplowski (1700—1772): logikę dla początkujących, instrukcję dla wizytatorów studentów i rozmyślenia dla Seminarium Akademickiego, którego był prefektem (Tamże XXIX s. 290—293; Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764, t. 1, pod red. K. Lepszego, Kraków 1964 s. 389, 398—399).

<sup>112</sup> Celem zamierzenia Szaniawskiego miało być rozstawienie polskich przykładowych księży na wzór wydanego w Rzymie *Speculum curatorum*. Biskup żądał udokumentowanych świadectw o książkach i ewentualnych cudach takich duchownych (ACD s. 257—258).

<sup>113</sup> Estr. XXIII s. 73—74, XXX s. 284.

4. Błażej Biskupski, wikariusz w Lanckoronie i Zebrzydowicach, od 1754 r. proboszcz Płazy, a następnie Poręby Żegoty. Poświęcił wiele lat życia na opracowanie ponad tysiąca biogramów świętych i pobożnych Polaków. Autor czerpał materiały zarówno z popularnych hagiografii Jaroszewicza, jak też od Długosza, Kromera, Bzowskiego przedstawiając nie tylko świętych, lecz także przystrajając w rzeczywiste lub wymyślone cnoty kolejnych królów, hetmanów, licznych biskupów i magnatów. Niezależnie jednak od jaskrawych tendencji hagiograficznych uznanie budzi erudycja autora, zaś świadectwem jego bardziej współczesnych zainteresowań jest opracowanie kilku sylwetek ludzi znanych mu z autopsji, czy żywej jeszcze tradycji w dekanacie Nowa Góra<sup>114</sup>.

5. Do ludzi pióra należałoby zaliczyć także ks. Krzysztofa Świąteckiego (1668—1727), długoletniego plebana Tenczyńka, ze względu na liczne i szerokie zapiski w księdze chrztów i zmarłych, a zwłaszcza obszerny i przedstawiony dobrą polszczyzną opis przebiegu epidemii w 1710 r.<sup>115</sup>.

## 9. ZAKOŃCZENIE

Końcowy argument za dużą rolą niepodlegających prawie wcale rejestracji księgozbiorów prywatnych stanowi porównanie roku wydania dzieła z jego pierwszym pojawieniem się w bibliotece parafialnej<sup>116</sup>. Skoro wystąpienie rozpowszechnionej w zbiorach parafialnych, a wielokrotnie drukowanej, książki dzieła nieraz kilkadziesiąt lat od daty I wydania, a od ostatniego — przynajmniej kilka, trudno nie wyciągnąć z tego wniosków o wzajemnym stosunku bibliotek osobistych i parafialnych.

Duża rozpiętość czasowa tych terminów potwierdza dotychczasowe wywody i argumenty. Za podstawowy należy przyjąć księgozbiór osobisty. Brak świeżych tytułów w urzędowych bibliotekach plebańskich świadczy o ich charakterze: stanowiły one w rzeczywistości rodzaj jakiegoś instytucjonalnego antykwariatu, gdzie składano używane książki i skąd je zabierano. Duszpasterz posługiwał się zwykle książką własną, którą po latach zapisywał czy pozostawiał kościołowi. Jeśli dana pozycja wzbudzała zainteresowanie następcy, ten korzystał z niej, przy czym nierzadko zapominał dość łatwo, że jest tylko jej użytkownikiem, a nie posiadaczem. Kompletując w ten sposób własne zbiory kosztem parafialnych, powiększał swój księgozbiór, który po śmierci takiego bibliofila często dostawał się znów jakiejś parafii — wyznaczonej w testamencie lub tej, gdzie dany ksiądz umarł. Tak zamykał się krag.

Niezależnie od tego przechodzenia książek ze zbiorów kościelnych do prywatnych i odwrotnie, u początków krążącego w ten sposób zespołu stała z reguły indywidualna pasja intelektualna czy bibliofilska, osobiste zainteresowanie, potrzeba czy ciekawość. Jej świadectwem są owe, pojawiające się niespodzianie i bez żadnych logicznych prawidłowości, wielkie biblioteki kościelne po kilkadziesiąt, a nawet kilkaset pozycji.

<sup>114</sup> Te ostatnie, pomimo pewnego koloryzowania, mają niejaką wartość źródłową, jako świadectwo trwania pamięci o pobożniejszych księżach i świeckich, którzy zmarli. Stosy kartek pozostałych po śmierci autora przepisał jego następca w Porębie Żegoty, ks. Michał Kamelski (Bibl. Jag. w Krakowie, rkps 206 s. 483).

<sup>115</sup> AP Tenczynek, Liber mortuorum s. 28—52.

<sup>116</sup> Zob. punkt 6.

Regularne nawoływania władz diecezjalnych „stworzyły” jedynie, ale za to w posiadaniu większości duchowieństwa, owe parotomowe zbiory określone w wizytacjach jako *sufficientes*, zawierające najniezbędniejsze pomoce na ambonę i do konfesjonału.

Wydaje się wobec tego, że mimo wolniejszego wtedy, niż dzisiaj, tempa zmian kulturowo-językowych, a więc i mniej szybkiego „starzenia się” tekstu, pomimo długowiecznej popularności Wujka czy Skargi, mimo tego, że ówczesna mentalność daleka była od utożsamiania starszego z gorszym — średni „wiek” książki czytanej przez duchowieństwo był niższy, aniżeli by to wynikało z jedynych regularnych, tzn. wizytacyjnych inwentarzy bibliotecznych.

Kulturę danej grupy czy środowiska określa w dużej mierze rodzaj czytanej tam literatury. Praktycznie cały zasób księgozbiorów, jakimi dysponowało duchowieństwo, stanowiła teologia i jej popularyzacja. Uderzające ubóstwo, a właściwie brak prac z innych dziedzin, wyjaławiające zawężenie zainteresowań w zakresie lektury, zasklepienie się w literaturze profesjonalnej — stanowi dość znamienne wyraz ogólniejszych tendencji ówczesnego życia kościelnego.

W epoce potrydenckiej o wiele chętniej przecinano więzy łączące kulturę religijną ze świecką, aniżeli szukano wzajemnych połączeń. Cała umysłowo-ascetyczna formacja seminaryjna, wymagania stawiane duchownym przez prawo kanoniczne z tradycyjną deprecjacją wartości pozareligijnych, absolutna wręcz dominacja prestiżowa oraz ideologiczna kleru w małym partykularzu wiejskiej społeczności — bardziej sprzyjały izolacji, niż otwarciu. Poziom umysłowy otoczenia, gospodarsko-administracyjne zaabsorbowanie plebana, brak opozycji ideowej w jej mobilizującej roli — dopełniały budowy twierdzy, której mury według założeń miały bronić kulturowej autarkii, a w rzeczywistości odgradzały i zamykały.

W tym izolowanym systemie istniał jednak wewnętrzny obieg uznanych i propagowanych treści. Ich nosicielem była książka. Pojawiała się ona, jak wykazano, często i była brana do ręki. Najciekawszą perspektywą badawczą będzie zatem analiza najbardziej rozpowszechnionych, a więc najsilniej oddziaływujących pozycji. Poprzez duchowieństwo kształtowały one mentalność szerokich warstw społecznych. Ta zaś ważniejsza jest od poglądów wielkiego nawet, lecz nie znanego nikomu myśliciela.